

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Protokolant prot. sąd. Patrycja Makuch

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2019r.

sprawy **W. K. (1)**

oskarżonego z art. 157 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 26 czerwca 2019r. sygn. akt III K 229/19

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżycielkę prywatną w zakresie już poniesionym i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 60 złotych.

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

W. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 kwietnia 2017 r. w R., gmina M. uderzył A. K. (1) krzesłem powodując u niej obrażenia okolicy prawego nadgarstka, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.;

II. w dniu 22 lipca 2017 r. w R., gmina M. uderzył kilkakrotnie A. K. (1), powodując u niej zasinienia rąk i nóg, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019 r. sygnatura akt III K 229/18 Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu uniewinnił oskarżonego W. K. (1) od zarzucanych mu czynów (punkt I sentencji wyroku). Punkt II sentencji wyroku zawierał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła pełnomocnik oskarżycielki prywatnej A. K. (1), która zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Skarżąca wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania” (k. 447-449).

Na rozprawie apelacyjnej Sąd II instancji na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 oddalił wniosek dowodowy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu przed Sądem Odwoławczym z wypisu części zeznań stron w prowadzonych innych postępowaniach karnych i cywilnych, albowiem wniosek ten mógł być złożony przed Sądem Rejonowym, a nadto nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i służył do jej przedłużenia tym bardziej, że wskazane osoby były przesłuchiwane przed Sądem Rejonowym i ich zeznania podlegały ocenie Sądu.

Również w toku rozprawy przed Sądem Odwoławczym pełnomocnik oskarżycielki prywatnej przedstawiła kserokopie postanowieniu Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie sygn. akt III Kp 360/17, stwierdzając, iż postanowienie to odnalazła dopiero teraz w dokumentach przedłożonych jej przez oskarżycielkę prywatną, wskazując, że postanowienie wydał ten sam sędzia, który wydał zaskarżony wyrok i argumentacja przedstawiona w postanowieniu jest zdaniem pełnomocnika sprzeczna z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej oświadczyła nadto, że wyrok rozwodowy małżeństwa K. nie jest jeszcze prawomocny, wyrokiem Sądu Okręgowego z czerwca 2019 r. orzeczono rozwód z winy oskarżonego i orzeczono o jego eksmisji.

Oskarżony wniósł o nieuwzględnienie wniesionej apelacji oświadczając, że to córka jest agresorem, że on sam jest ofiarą działań żony i córki, które chcą go eksmitować z domu. Nadto podał, że został uniewinniony w jednej sprawie, gdzie córka oskarżyła go o zniszczenie telefonu.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zaprzeczyła, by oskarżycielka prywatna była agresorem, nadto oskarżony zastrzeżenia zamontowaną przez oskarżycielkę prywatną na posesji kamerę.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Odwoławczego prawidłowo uznane zostało przez Sąd Rejonowy, że zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalają na niebudzące wątpliwości ustalenie, że oskarżony W. K. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów. Tym samym Sąd I instancji prawidłowo zastosował jedną z podstawowych zasad oceny materiału dowodowego w procesie karnym, tj. zasadę domniemania niewinności (por. art. 5 k.p.k.). W takim wypadku brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego pełnomocnika oskarżycielki prywatnej o uchylenie (tym bardziej o „zmianę”) wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W wywiezionej apelacji pełnomocnik oskarżycielki prywatnej podniosła zarzut błędnej oceny przez Sąd Rejonowy dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonej A. K. (1), wyjaśnień oskarżonego W. K. (1), a także zeznań świadka B. K. (1) i w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury przekonanie sądu o wiarygodności jedynych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a także stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i jednocześnie zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., sygn. akt SNO 57/07, LEX nr 471827).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jedynych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z

ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47).

W ocenie Sądu Odwoławczego apelująca nie zdołała skutecznie podważyć oceny zeznań oskarżycielki prywatnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Zeznania A. K. (1) zostały prawidłowo zinterpretowane przez Sąd Rejonowy w kontekście zarówno wyników badań lekarskich oskarżycielki, zaświadczeń lekarskich dotyczących jej późniejszego leczenia jak i pozostałych dowodów zarówno osobowych, jak i dokumentacji a także dowodów z nagrań nawet przedstawionych przez samą oskarżycielkę prywatną. Wbrew przekonaniu skarżącej analiza materiału dowodowego w sprawie dokonana przez Sąd pierwszej instancji doprowadziła tenże Sąd do prawidłowych wniosków, iż sam fakt posiniaczenia oskarżycielki prywatnej nie wskazuje jednoznacznie na przyczynę jego powstania (przy czym fakt posiniaczenia A. K. był w sprawie bezsporny). Sąd Rejonowy nie mógł natomiast ocenić zeznań pokrzywdzonej w oderwaniu od innych dowodów, ani też kontekstu relacji rodzinnych państwa K., czego też słusznie nie uczynił, dokonując kompleksowej oceny materiału w sprawie.

Co do wyjaśnień samego oskarżonego to również i ich ocena dokonana przez Sąd I instancji była zdaniem Sądu Odwoławczego prawidłowa. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów by ocenę Sądu I instancji w tym zakresie dyskwalifikować. Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił powody dla których przydał wyjaśnieniom W. K. przymiot wiarygodności. Sąd Okręgowy ocenę tę podziela i do niej odsyła.

Sąd Okręgowy nie miał także zastrzeżeń do oceny zeznań B. K. (1)

dokonanej przez Sąd Rejonowy. Relacja ww. świadka nie była wiarygodna, gdyż świadek nie był w stanie odtworzyć w sposób spójny przebiegu zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2017 r. Nie pamiętała bowiem tak istotnej okoliczności, czy sama została uderzona przez oskarżonego. Nadto jej relacja nie była zbieżna z relacją oskarżycielki prywatnej co do sposobu rzekomego uderzenia A. K. w rękę przez oskarżonego krzesłem.

Zupełnie niezasadnie zdaniem Sądu Okręgowego pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zarzucił Sądowi I instancji małą wnikliwość przy rozpoznaniu sprawy i przyjęcie „z góry” założenia o pozostawaniu stron w konflikcie na tle finansowym trwającym od 2015 r. Myli się apelująca twierdząc, że przyjęcie przez Sąd Rejonowy istnienia konfliktu pomiędzy stronami nosiło znamiona dowolności. To, że konflikt pomiędzy stronami istniał i istnieje jest niewątpliwe i zostało potwierdzone zarówno zeznaniami oskarżycielki prywatnej, jak i wyjaśnieniami oskarżonego. Istnienie konfliktu rodzinnego w rodzinie państwa K. wynikało również z zeznań świadków i znalazło odzwierciedlenie w treści prawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji dowodach z dokumentów. Nawet w treści pozwu rozwodowego B. K. (1) wprost wskazała rok 2015 r. jako początek kłopotów rodzinnych.

Apelująca w wywiedzionym środku zaskarżenia przejawia swego rodzaju niekonsekwencję, wskazując z jednej strony, iż jej zdaniem Sąd Rejonowy niezasadnie wziął pod uwagę istniejący pomiędzy stronami konflikt, z drugiej strony zarzuciła Sądowi, iż pominął on „genezę problemów pokrzywdzonej”. Relacje panujące w rodzinie państwa K. nie mogły pozostać irrelevantne dla oceny przez Sąd Rejonowy dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań oskarżycielki prywatnej, czy zeznań świadka B. K.. Relacje te stanowią istotne tło spornych sytuacji, które przecież nie miały miejsca w próżni. Gdyby ww. okoliczności zostały pominięte, można byłoby Sądowi Rejonowemu zarzucić brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Niesłusznie zatem apelująca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji, iż przyjął on, że sytuację życiową w jakiej znalazła się pokrzywdzona Sąd uznał „jedynie za konflikt”. Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie spornych zdarzeń miał bowiem na względzie **specyficke funkcjonowanie** stron (co też wyraźnie zaznaczył w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia), która została przez Sąd z należytą starannością zbadana.

Skarżąca zdaje się tracić z pola widzenia, że przecież Sąd Rejonowy wziął pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, iż w rodzinie państwa K. wszczynane zostały procedury niebieskiej karty zarówno w odniesieniu tak do

oskarżonego, jak i oskarżycielki prywatnej, a także B. K. (1). Tak więc i w stosunku do oskarżonego, jak słusznie zauważył uwagę Sąd pierwszej instancji złożone zostało zawiadomienie o możliwym znęcaniu się nad nim przez żonę i córkę, co wygenerowało podjęcie odpowiednich kroków przez właściwe służby. Poza tym pomiędzy stronami toczyły się różne postępowania sądowe. Aby całościowo ocenić dowody i zaistniałą sytuację należało wziąć pod uwagę zdarzenia tak wcześniejsze, jak i te które miały miejsce po dacie czynu objętego aktem oskarżenia, co też uczynił Sąd pierwszej instancji.

Nawiązując jeszcze do zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu przyjmując, że w sprawie doszło do samookaleczenia oskarżycielki prywatnej a także, iż oskarżony przygotował krzesło do renowacji a nie w celu dokonania nim zamachu na córkę. Ustaleń powyższych dokonał wszakże w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy.

Sąd Odwoławczy, jak też już wcześniej wskazano oddalił na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. wnioski dowodowy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu przed Sądem Odwoławczym z wypisu części zeznań stron w prowadzonych innych postępowaniach karnych i cywilnych. Wniosek ten mógł zostać złożony przed Sądem Rejonowym. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i służy do jej przedłużenia tym bardziej, że wskazane osoby były przesłuchiwane przed Sądem Rejonowym i ich zeznania podlegały ocenie Sądu.

Nie można zgodzić się wobec powyższego z tezą, że wydanie w sprawie wyroku uniewinniającego wynikało z niewłaściwej oceny dowodów i w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Stan dowodowy sprawy nie pozwalał bowiem na poczynienie jednoznacznych ustaleń, które pozwoliłyby na pełną realizację zasady prawdy materialnej (por. art. 2 § 2 k.p.k.). Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na zbudowanie dwóch wzajemnie wykluczających się wersji zdarzeń przedstawionych w akcie oskarżenia – a wynikających odpowiednio z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań A. K. (1). Rację ma Sąd I instancji, który stwierdził, że brak było obiektywnych dowodów, które pozwoliłyby zweryfikować prawdziwość obu wersji. Jeśli bowiem dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonego zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym sąd orzekający nie mógł uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, gdyż wtedy dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 kpk.

Nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy argumentacja podniesiona w apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej dotycząca podobieństwa uzasadnienia zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem w sprawie sygn. akt III W 1500/18. Nie było też istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie to, że Sąd pierwszej instancji wskazał, iż oskarżony jest ojcem dorosłej córki. Nie jest to przecież ustaleniem nieprawdziwym a postępowanie dotyczy właśnie dorosłej córki W. K. (1) A. K. (1) a nie innych jego dzieci.

Co do okoliczności podniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w toku rozprawy przed Sądem Odwoławczym a dotyczącej tego, iż postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie III Kp 360/17 zostało wydane przez tego samego sędziego, który wydał zaskarżony wyrok, zaś argumentacja przedstawiona w tym postanowieniu jest sprzeczna z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku to również nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszym procesie. Przytoczone przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej postanowienie jest opatrzone datą 14 czerwca 2017 r. natomiast prywatny akt oskarżenia A. K. (1) złożyła w kwietniu 2018 r. Sąd nie był związany stanowiskiem wyrażonym w we wcześniejszym postanowieniu, zwłaszcza, że w sprawie na przestrzeni dwóch lat gromadzony (rozszerzany) był jeszcze materiał dowodowy, który podlegał ocenie. Wynik poczynionej w toku procesu oceny dowodów mógł doprowadzić Sąd orzekający w sprawie do odmiennych wniosków aniżeli przedstawione wcześniej w ww. postanowieniu i było to jak najbardziej uprawnione.

Na marginesie podnieść należy, iż owo Postanowienie było znane Sądowi Rejonowemu i stronom, a więc także pełnomocnikowi oskarżycielki prywatnej i znajdowało się już wcześniej w aktach sprawy jak i w aktach dołączonych do akt sprawy II K 229/18, tj. aktach o sygn. PR 3 Ds. (...)2017.18.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Ewa Taberska